



Grażyna JURKOWLANIEC  
<https://orcid.org/0000-0002-5421-8705>  
Uniwersytet Warszawski

Anna SUCHECKA  
<https://orcid.org/0000-0002-0274-9352>  
Lublin

## Krescentyn polski albo drzeworyt jako źródło do badania procesu wydawniczego\*

**Zarys treści:** Przedmiotem artykułu jest cykl drzeworytów ilustrujących pierwszą edycję polskiego przekładu *Ruralia commoda* Pietra de' Crescenziego, na którą Helena Unglerowa uzyskała królewski przywilej w lipcu 1537 r. Wyposażenie graficzne druku zostało zbadane nie tyle pod względem związku ilustracji z tekstem, ile jako źródło pozwalające uściślić chronologię skomplikowanego procesu wydawniczego, który był wyjątkowo długi, zakończył się bowiem dopiero w 1549 r. Analiza drzeworytów pozwoliła też wskazać okoliczności, które mogły przyczynić się do wstrzymania prac, jak również wskazać miejsce tej publikacji wśród innych utworów o tematyce przyrodniczej wydawanych w Krakowie w XVI w.

**Abstract:** The article's subject is a series of woodcuts illustrating the first edition of the Polish translation of Pietro de' Crescenzi's *Ruralia commoda*, for which Helena Unglerowa obtained a royal privilege in July 1537. The graphic design of the print was examined not so much in terms of the relationship between the illustrations and the text, but as a source allowing to specify the chronology of the complicated publishing process, which was exceptionally long, as it did not end until 1549. An analysis of the woodcuts has also made it possible to identify circumstances that might have contributed to the suspension of the work, as well as to indicate the place of this publication among other works on nature published in Krakow in the sixteenth century.

**Słowa kluczowe:** drzeworyt, proces wydawniczy, historia książki, Piotr Krescentyn, Hieronim Spiczyński, Helena Unglerowa

**Keywords:** woodcut, publishing process, history of the book, Pietro de' Crescenzi, Hieronim Spiczyński, Helena Unglerowa

### Wprowadzenie

Powszechną praktyką drukarzy i wydawców epoki nowożytnej było wielokrotne wykorzystywanie klocków drzeworytniczych i płyt miedziorytniczych. Wśród niezliczonych przykładów tego zjawiska na wnikliwszą uwagę zasługują ilustracje książkowe, zwłaszcza zaś identyczne sceny, które powracają

---

\* Artykuł prezentuje wyniki badań prowadzonych w ramach projektu „Różność z jedności. Produkcja drzeworytów ilustracyjnych w państwie polsko-litewskim i Prusach do początków XVII w.”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr 2018/31/B/HS2/00533). Wszystkie omawiane publikacje, drzeworyty i klocki drzeworytnicze zostały uwzględnione w bazie Urus rozwijanej w ramach tego projektu, zob. <<https://urus.uw.edu.pl/>>.

w rozmaitych kontekstach, niekiedy nasuwając pytanie, czy nowe zestawienie tekstu i obrazu jest przejawem twórczej interpretacji pierwotnej kompozycji, czy też – przeciwnie – jej niezrozumienia lub zwykłą pomyłką drukarza.

Równie powszechnym zjawiskiem było poddawanie matryc modyfikacjom, których rodzaje i powody, oczywiście nie zawsze uchwytne, też bywały rozmaite. Zwykle kolejne egzemplarze ryciny odbijanej z tego samego klocka lub płyty różnią się tylko nieznacznymi szczegółami, kiedy indziej jednak zmiany wpływają na treść lub sens pierwotnej sceny. Często, nie tylko w grafice obecnie określanej jako artystyczna, celem było głównie dopracowanie lub udoskonalenie kompozycji. Niekiedy główną rolę odgrywały względy czysto techniczne, np. konieczność dostosowania rozmiarów matrycy do szaty graficznej publikacji. Czasem w grę wchodziły racje pragmatyczne, przykładowo zmiana adresata utworu mogła prowadzić do korekty herbu. Pewne zabiegi można powiązać z gatunkiem lub treścią utworu, np. w drukach religijnych lub politycznych ingerencje w kształt matryc niekiedy wiązały się z eliminowaniem treści wątpliwych lub niepożądanych.

Oba te zjawiska mają szczególne znaczenie w drukach, których celem było upowszechnianie wiedzy. Używanie tego samego klocka do ilustrowania różnych gatunków roślin piętnował już pionier nowożytnej botaniki, Leonhart Fuchs<sup>1</sup>. Oczywiście krytyka ta nie spowodowała zarzucenia nagannej praktyki, choć w oczywisty sposób wprowadzała ona dodatkowe zamieszanie do i tak zawiłych dyskusji nowożytnych botaników. Dokładność, a więc wiarygodność wielu kompozycji była przedmiotem troski nowożytnych naturalistów, np. Conrada Gessnera<sup>2</sup>. Jednak zwykle nie prowadziło to do korekt matryc, a nawet jeśli je modyfikowano, niekoniecznie wiązało się to z intencją uściślenia lub skorygowania wartości informacyjnej ilustracji.

Niezależnie od tego, zarówno dobór, jak i modyfikacje drzeworytów niekiedy dają interesujący wgląd w proces wydawniczy. Jest to szczególnie ważne, gdy był on długi i skomplikowany lub spletał się z innymi przedsięwzięciami. Takim właśnie przypadkiem jest pierwsze wydanie polskiego tłumaczenia *Ruralia commoda* – niezwykle poczytnego podręcznika dobrego gospodarowania napisanego przez bolońskiego uczonego Pietra de' Crescenziego (1230 – ok. 1320), w Polsce zwanego Krescentynem<sup>3</sup>.

### Przywilej Unglerowej z 5 VII 1537

Edycja polskiego przekładu *Ruralia commoda* ukazała się u Heleny, wdowy po Florianie Unglerze, pt. *Księgi o gospodarstwie* w roku – wedle adresu na karcie tytułowej – 1549<sup>4</sup>. Jednak początki procesu wydawniczego sięgają co najmniej 5 VII 1537, kiedy to Unglerowa uzyskała królewski przywilej gwarantujący jej na osiem lat wyłączne prawo do druku i sprzedaży dwóch utworów – ilustrowanego *Herbarium* oraz polskiego przekładu Krescentyna:

quia cum famatus olim Florianus Unglerus et nobilis Helena, uxor eius iam relicta, primum Herbarium cum pulcherrimis imaginibus et picturis, nuper vero ipsa Helena Petrum de Crescentiis ad communem omnium utilitatem polonice magno studio et diligentia non sine etiam impendio impressit, volentesque, ut ipsa Helena post mortem mariti sui debito fructu non priveretur, tenore praesentium litterarum statuimus et ordinamus,

<sup>1</sup> L. Fuchs, *De historia stirpium commentarii insignes*, Michael Isengrin, Basel 1542, k. [a5]v–[a6]r; S. Kusukawa, *Picturing the Book of Nature. Image, Text, and Argument in Sixteenth-Century Human Anatomy and Medical Botany*, Chicago 2012, s. 113.

<sup>2</sup> A. Grafton, *Conrad Gessner as Corrector: How to Deal with Errors in Images*, w: *Printing and Misprinting. A Companion to Mistakes and In-House Corrections in Renaissance Europe (1450–1650)*, red. G. Della Rocca de Candali, A. Grafton, P. Sachet, Oxford 2023, s. 345–366.

<sup>3</sup> Zestawienie liczby wydań: A. Podraza, *Środkowoeuropejski typ literatury agronomicznej (XVII–XVIII w.)*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej”, 6, 1999, s. 14. O treści dzieła: W. Ochmański, *Wiedza rolnicza w Polsce od XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław 1965, passim; A. Jakóbczyk-Gola, *Ogrody zwierząt. Staropolskie zwierzyńce i menażerie*, Warszawa 2021, s. 148–165.

<sup>4</sup> P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie i o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków*, Helena Unglerowa, Kraków 1549; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 3 (og. zb. t. 14), Kraków 1896, s. 450. A. Kawecka-Gryczowa, A. Mańkowska, *Unglerowa Helena*, w: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 1: *Wiek XV–XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983, s. 314.

ut, ne quispiam, cuiusque status et conditionis existat, per regnum et dominia nostra Herbarium et Petrum de Crescentiis polonice ad octo annorum decursum, sese continue et immediate sequentium, a tempore datae praesentium litterarum computandorum, imprimere impressosque aliunde adducere et vendere, aut quod ab aliis ista fiant, auctor esse audeat, sub poena amissionis omnium voluminum eiusdem editionis impressorum aut aliunde adductorum et venum expositorum et 10 mr. auri per praefatam Helenam aut eos, quibus ipsa id commiserit, recipiendarum in suumque ipsius commodum convertendarum<sup>5</sup>.

Dokument ten rodzi jednak sporo pytań, poczynając od identyfikacji wspomnianych w nim utworów. W *Herbarium* dotychczasowi badacze zwykle rozpoznawali *Ogród zdrowia*, a konkretnie jego drugą redakcję przygotowaną przez Hieronima Spiczyńskiego, a wydrukowaną przez Unglerową<sup>6</sup>. Teza ta budzi jednak pewne wątpliwości. Jest ona w znacznej mierze oparta na założeniu, że oba utwory wspomniane w przywileju były napisane w języku polskim. Tymczasem wyrażenie *Herbarium et Petrum de Crescentiis polonice* jest nieostre. Na pewno natomiast wcześniejszy fragment przywileju odnosi do *Herbarium* obecność ilustracji i wyraźnie sugeruje, że utwór ten drukowali i Ungler, i Unglerowa. Pierwsza polska edycja *Ogrodu zdrowia*, wiązana z nazwiskiem Stefana Falimirza, była ilustrowana i ukazała się u Unglera w 1534 r.<sup>7</sup> Dekorację drzeworytniczą ma także druga edycja, opracowana przez Hieronima Spiczyńskiego, która jednak ukazała się z adresem Unglerowej dopiero w 1542 r.

Identyfikacja *Herbarium z Ogrodem zdrowia* jest tym bardziej nieoczywista, że w grę wchodzi również inny tytuł: *De herbarum virtutibus*, popularny łaciński poemat o właściwościach roślin, tradycyjnie przypisywany autorowi określonymu jako „Aemilius Macer”, pod którym to pseudonimem zapewne ukrywa się Odo z Meung. Pierwsze krakowskie ilustrowane wydanie *De herbarum virtutibus* wyszło spod pras Unglera w 1532 r.<sup>8</sup> Druga edycja, z niemal identycznym zestawem ilustracji, ukazała się u Unglerowej bez daty, która jest ustalana na 1537 r. na podstawie dwóch przesłanek pośrednich<sup>9</sup>. Po pierwsze, adres wydawniczy „ex Officina Ungleriana” był używany przez Unglerową od pierwszych miesięcy po śmierci męża. Po wtóre, egzemplarze tej edycji – w której przygotowanie zaangażowany był m.in. Szymon z Łowicza – bywały współoprawne z *Enchiridion medicinae* tegoż autora, wydrukowanym również przez Unglerową, tym razem z dokładną datą – 1 V 1537.

Nie można więc wykluczyć, że wzmianka o *Herbarium* w przywileju nie odnosi się do *Ogrodu zdrowia*, lecz do utworu „Macer”. Wprawdzie inwentarz pośmiertny majątku Unglerowej wydaje się rozróżniać *herbaria* i „Macera”<sup>10</sup>, ale dokument ten spisywano dopiero w lipcu 1551 r., gdy i księgozbiór, i oferta

<sup>5</sup> *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, wyd. J. Ptaśnik, Lwów 1922, no 390; *Privilegia typographica Polonorum: polskie przywileje drukarskie 1493–1793*, oprac. i wyd. M. Juda, Lublin 2010, s. 52–53, nr 27.

<sup>6</sup> H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich i mocy ich*, Helena Unglerowa, Kraków 1542; A. Kawecka-Gryczowa, A. Mańkowska, *Unglerowa Helena*, s. 314; M. Juda, *Przywileje drukarskie w Polsce*, Lublin 1992, s. 103; J. Gwioździk, „Dialog” autorów, impresorów i czytelników w drukach I poł. XVI wieku ze zbiorów Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie, w: *Sarmackie theatrum*, t. 5: *Między księgami*, red. M. Walińska, M. Barłowska, Katowice 2012, s. 41, p. 99. Wątpliwości co do roli Spiczyńskiego (J. Rostafiński, *Nasza literatura botaniczna XVI w. oraz jej autorowie i tłumacze*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy”, 14, 1888, s. 174) odrzucił K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 18 (og. zb. t. 29), Kraków 1933, s. 118–119, oraz J. Szostak, *Zielnik Hieronima Spiczyńskiego z roku 1542*, „Ze Skarbcza Kultury”, 30, 1978, s. 5–36; tenże, *Farmakognozja, farmacja galenowa i aptekarstwo w renesansowych zielnikach polskich*, Warszawa 2006, s. 137.

<sup>7</sup> S. Falimirz, *O ziołach i mocy ich*, Florian Ungler, Kraków 1534.

<sup>8</sup> Aemilius Macer [Odo z Meung], *De herbarum virtutibus*, Florian Ungler, Kraków 1532; H. Bułhak, *Ungler Florian*, w: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1, cz. 1, s. 310.

<sup>9</sup> Aemilius Macer [Odo z Meung], *De herbarum virtutibus*, [Helena Unglerowa, Kraków 1537]; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, Kraków 1908, cz. 3, t. 11 (og. zb. t. 22), s. 5; cz. 3, t. 10 (og. zb. t. 21), Kraków 1909, s. 424; reprint: Aemilius Macer, *De herbarum virtutibus*, Warszawa 1979 (z usterkami, braki stron). O treści dzieła: A. Rzepiela, *Magia roślin leczniczych w średniowiecznym poemacie „De herbarum virtutibus” Macera Floridusa (XI w.)*, „Farmacja Polska”, 59, 2003, nr 24, s. 1105–1108. Obie krakowskie edycje „Macera” zawierają niemal identyczny zestaw ilustracji należących do serii znanej głównie z pierwszej edycji Unglerowskiego *Ogrodu zdrowia* z 1534 r.

<sup>10</sup> *Materyały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, cz. 1, wyd. A. Benis, Kraków 1890, s. 39–55, w. 965 (*Herbarium Germanicum*), 1010 (*Macer De herbarum Virtutibus*), 1266 (*Aemilius Macer*), 1340 (*Herbarzow Polskich 36*), 1350 (*Herbarium*), 1355 (*Figurae ad Herbarium integras et sufficientes*).

wydawnicza Unglerowej były bogatsze o wiele tytułów, w tym o drugie wydanie *Ogrodu zdrowia*. Jest oczywiście możliwe, że już w 1537 r. Unglerowa myślała o wydaniu nowej redakcji *Ogrodu zdrowia*. Jednak główną przesłanką potwierdzającą ten domysł byłaby ewidentna – może celowa – bałamutność analizowanego zdania. Użycie wieloznacznego i semantycznie pojemnego określenia *Herbarium* można by wówczas traktować jako wyraz zapobiegliwości, by nie rzecz – przebiegłości Unglerowej, która właśnie wydrukowała *De herbarum virtutibus*, ale już planowała drugą edycję *Ogrodu zdrowia*, która ostatecznie ukazała się pod tytułem *O ziołach*.

Utożsamienie drugiego utworu wspomnianego w przywileju z *Księgami o gospodarstwie* nie budzi wątpliwości, nie jest bowiem znane inne dzieło Pietra de' Crescenziego wydawane w Krakowie. Zastanawia natomiast określenie tej publikacji jako już wydrukowanej, w dodatku niedawno, ponieważ *Księgi o gospodarstwie*, jak wspomniano, ostatecznie ukazały się jeszcze później niż *Ogród zdrowia*, bo dopiero w 1549 r. Tak duży odstęp czasu między momentem wystawienia przywileju a datami wydania obu publikacji nie pozostał niedostrzeżony. Badacze niekiedy wyjaśniali go zapobiegliwością wdowy, dążącej do zagwarantowania sobie wyłączności, zanim jeszcze oba druki były gotowe<sup>11</sup>. Taki scenariusz trudno oczywiście wykluczać, ale jeszcze trudniej zaakceptować domysł niepoparty żadnymi konkretnymi argumentami, a przy tym stojący w sprzeczności z użytą w tekście przywileju formą czasu przeszłego czasownika (*impressit*). I w tym przypadku zatem powraca pytanie, czy było to uzurpacją, czy też odpowiadało stanowi faktycznemu.

Teoretycznie można sobie wyobrazić, że istniała jakaś wcześniejsza edycja Krescentyna – np. nieilustrowana, skoro zacytowany fragment przywileju określa język *Ksiąg o gospodarstwie*, odnotowuje trud wydawcy, ale nie wspomina wprost o drzeworytach. Jednak taki domysł nie znajduje żadnego potwierdzenia w źródłach. Odrzucał go też kategorycznie Tadeusz Witczak, który poprzestał na innym przypuszczeniu: „może po prostu zaczęto pracę nad przekładem i nakładca zabezpieczał się przed ubiegnięciem przez konkurentów. Prace zajmujące się m.in. Krescentynem w Polsce – sprawy tej nie poruszają”<sup>12</sup>.

W rzeczywistości jednak „sprawę tę” nie tylko poruszył, lecz także wyjaśnił wcześniej Kazimierz Piekarski, który zwrócił uwagę na niespójność typograficzną publikacji. Tekstowa fraktura zastosowana w składkach A–Q polskiej edycji Krescentyna ma takie same właściwości jak ta używana w drukach Unglerowej z 1538 r. Z kolei czcionki użyte w części wstępnej i składkach R–Ii odpowiadają tym, które znane są w jej późnych drukach, np. w *Kronice* Marcina Bielskiego z 1551 r.<sup>13</sup> Co znaczące, dokładnie na granicy dubluje się numeracja szpałt *Ksiąg o gospodarstwie*: zarówno ostatnia strona składki Q, jak i pierwsza składki R zawierają szpalty o numerach 381 i 382. Wszystko to doprowadziło K. Piekarskiego do konkluzji, że druk *Ksiąg o gospodarstwie* był podzielony na dwa etapy: składki A–Q zeszyły z prasy ok. 1538 r., a składki R–Ii oraz partie wstępne – w 1549 r. Uwzględniając treść przywileju, konkluzje te można uściślić, datując druk składek A–Q na czas nie tyle „ok. 1538”, ile tuż przed 5 VII 1537 – co pozwoliłoby jednocześnie uznać, że sformułowanie *impressit* w tekście przywileju było usprawiedliwione, ale jednak nieco przedwczesne.

Można jedynie spekulować, jak dalekosiężne były plany Unglerowej latem 1537 r., a więc czy przywilej był próbą zmonopolizowania przez nią tej części rynku wydawniczego, na którą składały się popularne podręczniki medyczne i gospodarskie. Jest jednak znamienne, że tego samego 5 VII 1537 jej główny konkurent, Maciej Szarfenberg, uzyskał przywilej na prognostyki i modlitewnik *Hortulus animae*, tym samym gwarantując sobie zyski ze sprzedaży co najmniej równie popularnych utworów<sup>14</sup>. Spory z Szarfenbergami miały towarzyszyć Unglerowej przez cały okres prowadzenia oficyny, czego

<sup>11</sup> A. Kawecka-Gryczowa, A. Mańkowska, *Unglerowa Helena*, s. 314; T. Witczak, *Z zagadek „Krótkiej rozprawy” Mikołaja Reja*, „Pamiętnik Literacki”, 50, 1959, s. 71, przyp. 91.

<sup>12</sup> T. Witczak, *Z zagadek „Krótkiej rozprawy”*, s. 71, przyp. 91.

<sup>13</sup> K. Piekarski, *Miscellanea bibliograficzne*, cz. 5, „Przegląd Biblioteczny”, 4, 1930, z. 4, s. 422–424, i naddb.: tenże, *Miscellanea bibliograficzne*, Kraków 1931, s. 16–17. Ungler w 1527 r. sprowadził odmianę fraktury autorstwa spółki Johann Neudörffer-Hieronimus Andrea, M. Juda, *Pismo drukowane w Polsce XV–XVII wieku*, Lublin 2001, s. 63–64, 114–128.

<sup>14</sup> *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, no 391; *Privilegia typographica Polonorum*, s. 51–52, nr 26.

znamiennym zwiastunem jest zapiska z 4 VII 1537, gdy właśnie Maciejowi Szarfenbergowi wdowa odmówiła wypłacenia wynagrodzenia rzekomo należnego mu od Unglera<sup>15</sup>.

Rodzi się jednak pytanie o powody wstrzymania druku *Ksiąg o gospodarstwie* po wyprodukowaniu składek A–Q. Odpowiedzi można szukać w różnych okolicznościach, poczynając od kompletności przekładu. Tłumacza dawniej utożsamiano z Andrzejem Trzeciekim, obecnie raczej wskazuje się Andrzeja Glabera z Kobyлина, który był częstszym współpracownikiem oficyny Unglerów<sup>16</sup>. Niezależnie jednak od autorstwa przekładu pozostaje kwestia, czy cały tekst polski był gotowy w 1537 r., czy też był przesyłany na raty, jak bywało to w innych ówczesnych przedsięwzięciach wydawniczych<sup>17</sup>. Innym hipotetycznym wyjaśnieniem są problemy techniczne, np. dotyczące czcionek, które – co wykazał K. Piekarski – musiały być kilkakrotnie przelewane<sup>18</sup>. Nie odrzucając żadnej z tych ewentualności, warto rozważyć także inny czynnik: brak kompletnego zestawu klocków do wykonania ilustracji.

Kwestii tej poświęcono ledwie wzmianki w dotychczasowej literaturze o polskiej edycji Krescentyna. Na podstawie analizy winiet bibliolodzy wyodrębnili dwa warianty druku Unglerowej: wariant A, w którym u dołu k. C<sub>5</sub>r miałyby się znajdować winieta z głową mężczyzny, oraz wariant B, zawierający w analogicznym miejscu winietę z dwoma smokami. Istnienie wariantu A jest jednak o tyle wątpliwe, że jako jego jedyne potwierdzenie wskazany został egzemplarz XVI.F.4024 w kolekcji Ossolineum, ten zaś jest poważnie zdefektowany, zwłaszcza w partiach początkowych, i w ogóle nie zawiera k. C<sub>5</sub><sup>19</sup>. Polska edycja Krescentyna była przedmiotem żywego zainteresowania językoznawców<sup>20</sup>, a w ostatnich latach także historyków książki, którzy analizowali kolejne aspekty typografii druku – np. Marek Osiewicz dowodził, że nad edycją pracowało kilku zecerów<sup>21</sup>.

Jeśli jednak chodzi o ilustracje poszczególnych rozdziałów Krescentyna, badacze właściwie ograniczali się do powtarzania bardzo ogólnych i lapidarnych stwierdzeń Józefa Rostafińskiego. Uznał on, że ilustracje zostały przygotowane specjalnie z myślą o *Księgach o gospodarstwie* i określił je jako jedne z najlepszych drzeworytów w polskich drukach renesansowych<sup>22</sup>. Na tej podstawie wysuwano później przypuszczenie, że klocki, które posłużyły do zilustrowania *Ksiąg o gospodarstwie*, zapewne zostały sprowadzone raczej niż wyprodukowane na miejscu, jednak dotąd nie poddano ich wnikliwszej analizie<sup>23</sup>. Niewątpliwie reprezentują one znacznie wyższy poziom niż drzeworyty używane w oficynie Unglerowskiej od początku lat 30., to jest od wspomnianych wyżej edycji *De herbarum virtutibus*

<sup>15</sup> *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, no 388; por. T. Ulewicz, *Wśród impresorów krakowskich doby renesansu*, Kraków 1977, s. 176, przyp. 17.

<sup>16</sup> A. Pankowicz, *Najstarszy polski druk z zakresu gospodarstwa wiejskiego (Piotr Krescentyn, Księgi o gospodarstwie... Kraków 1549 r.)*, cz. 2, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej w Krakowie. Historia Rolnictwa”, 150, 1979, z. 4, s. 57–60; J. Kamper-Warejko, *Polscy XVI-wieczni przekład poradnika Piotra Krescencjusza jako świadectwo przenikania kultur*, „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad Teorią, Praktyką i Dydaktyką Przekładu”, 12, 2017, s. 153–169.

<sup>17</sup> G. Jurkowlaniec, *Postylle Arsatiusa Seehofera i Antona Corvina w przekładzie Eustachego Trepki. Addenda et corrigenda do badań nad początkami postyllografii w języku polskim*, „Terminus”, 22, 2020, z. 1 (54), s. 11.

<sup>18</sup> K. Piekarski, *Miscellanea bibliograficzne*, cz. 5, s. 422.

<sup>19</sup> *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI*, oprac. M. Bohonos, Wrocław 1965, nr 560. Niezależnie od tego w opisie egzemplarza XVI.F.4024 pojawia się błędne odesłanie do Wierzbowskiego (nr 1262 zamiast 1263), por. T. Wierzbowski, *Bibliographia Polonica XV ac XVI ss.*, t. 2, Warszawa 1891.

<sup>20</sup> M. Borecki, *Kształtowanie się normy językowej w drukach polskich XVI wieku (na przykładzie oboczności typu pirwszy/pierwszy)*, Wrocław 1974, s. 76 i tab. 25; W. Rzepka, W. Wydra, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wyd. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 375–376; M. Osiewicz, *Wariantywność graficzna „Ksiąg o gospodarstwie” Piotra Krescentyna z 1549 roku. Studium przypadku*, Poznań 2013.

<sup>21</sup> M. Osiewicz, *Wpływ zecera na ukształtowanie graficzno-językowe tekstu drukowanego. Uwagi wstępne do analizy „Ksiąg o gospodarstwie” z 1549 r.*, „LingVaria”, 2 (14), 2012, s. 65–76; tenże, „Deszcza” czy „deszczu”? Kilka uwag o pewnym „wypadku” zecerem i o płynącej z niego nauce, „Język Polski”, 93, 2013, z. 1, s. 299–309.

<sup>22</sup> J. Rostafiński, *Nasza literatura botaniczna*, s. 174–175. Zastrzeżenia, oparte na późniejszej dacie publikacji *Ksiąg o gospodarstwie* niż *Ogród zdrowia* (M. Fabiański, *Wawelskie wirydarze Zygmunta Starego*, „Studia Waweliana”, 14, 2009, s. 67, przyp. 161), okazują się bezpodstawne przy uwzględnieniu dwóch etapów druku, które udowodnił K. Piekarski.

<sup>23</sup> A. Kawecka-Gryczowa, A. Mańkowska, *Unglerowa Helena*, s. 322; K. Krzak-Weiss, *Natura w drewnie wyrzeźbiona. O drzeworytach z polskich zielników drukowanych w XVI stuleciu*, w: *Obraz natury w kulturze intelektualnej, literackiej i artystycznej doby staropolskiej*, red. E. Buszewicz, J. Dąbkowska-Kujko, A. Jakóbczyk-Gola, A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2020, s. 211.

i pierwszego wydania *Ogrodu zdrowia*. Równocześnie jednak, czego dotąd nie zauważono, ilustracje do Krescentyna tworzą zbiór niejednorodny pod względem rozmiarów, stylu, a także poziomu artystycznego. Analiza tego zespołu pozwala też dodać nowe obserwacje i ustalenia do chronologii procesu wydawniczego *Ksiąg o gospodarstwie*, ściśle splecionej z historią krakowskich edycji tzw. *Ogrodów zdrowia*<sup>24</sup>.

### Drzeworyty w składkach A–Q Krescentyna

Drzeworyty dekorujące składki A–Q *Ksiąg o gospodarstwie* są tematycznie spójne z treścią utworu, ale niejednorodne formalnie. Kolejne księgi utworu zazwyczaj otwiera półstronicowa kompozycja zajmująca szerokość dwóch szpalt, a zagadnienia omawiane w poszczególnych rozdziałach ilustrują ryciny mieszczące się w jednej szpalcie. Zagadnienia te mają różny charakter, co wywarło pewien wpływ na konwencje ilustracyjne, ale nie wyjaśnia różnic jakości. W początkowych partiach drzeworyty, zarówno dwu-, jak i jednoszpaltowe, odznaczają się niskim poziomem wykonania i niezadarnością kompozycji (il. 1). Mniej więcej w połowie księgi drugiej, od ok. szp. 100, można zaobserwować stopniową poprawę jakości ilustracji. Część scen polowych, a także przedstawienia odnoszące się do uprawy winorośli w księdze piątej, cechują się wysokim poziomem technicznym, a kompozycje gorsze zdarzają się już tylko wyjątkowo (np. scena gotowania winogron). Niezależnie od tego wśród drzeworytów reprezentujących wysoki poziom można wyróżnić co najmniej dwa języki artystyczne – większość scen jest konsekwentnie budowana linią (il. 2), pojawiają się jednak również kompozycje światłocieniowe (np. sceny we wnętrzach w księdze piątej) (il. 3).

Kolejne aspekty różnorodności zestawu ilustracji ujawniają się w dalszych partiach druku. Początkowo wszystkie ilustracje jednoszpaltowe – niezależnie od tematu, konwencji, poziomu wykonania i stylu – mają zwykle zbliżone wymiary 85/88 × 66/69 mm oraz kompletne ramki (il. 4). Od szp. 168 zaczynają się jednak pojawiać drzeworyty o innych wymiarach, ok. 110 × 65 mm, także w ramkach, niekiedy jednak ograniczonych do dolnej krawędzi, co sugeruje, że nie był to zestaw nowy, specjalnie wykonany dla Unglerowej. Są to zwykle przedstawienia roślin lub zwierząt, często uzupełniane o rozmaite dodatkowe motywy, a wręcz sceny rodzajowe (il. 4).

Dekoracja składek A–Q *Ksiąg o gospodarstwie* jest zatem wcale zróżnicowana, niemniej uderzające jest, że Unglerowa ani razu nie sięgnęła do klocków z wizerunkami roślin odziedziczonych po mężu<sup>25</sup>. Jest to tym bardziej znaczące, że wypuszczając na rynek – zapewne również w 1537 r. – drugą edycję *De herbarum virtutibus*, użyła starych klocków, które w 1532 r. posłużyły Unglerowi do zilustrowania wydania pierwszego. Oczywiście decyzja ta mogła być podyktowana względami czysto pragmatycznymi, a na pewno nie dowodzi tego, że wdowa zdobyła nowy zestaw klocków, zawierający m.in. sporo przedstawień roślin, dopiero po wydrukowaniu *De herbarum virtutibus*. Niemniej konsekwentne używanie w składkach A–Q *Ksiąg o gospodarstwie* klocków, które wcześniej pozostawały w Krakowie nieznanne, potwierdza przypuszczenie J. Rostafińskiego, że zostały one pozyskane specjalnie z myślą o publikacji polskiego przekładu Krescentyna. Pozostaje pytanie, czy Unglerowa od początku dysponowała kompletnym zestawem, który pozwalał należycie zilustrować cały ten utwór?

Już w składkach A–Q można zauważyć, że niekiedy ta sama kompozycja ilustruje dwa różne rozdziały. Nie należy tego jednak rozpatrywać w kategoriach braku odpowiedniego klocka, ponieważ

<sup>24</sup> H. Spiczyński, *O ziołach tuteznych i zamorskich*; tenże, *O ziołach tuteznych i zamorskich i mocy ich*, dziedzice Marka Szarfenberga, Kraków 1556; M. Siennik, *Herbarz to jest ziół tuteznych, postronnych i zamorskich opisanie*, Mikołaj Szarfenberger, Kraków 1568; J. Rostafiński, *Porównanie tak zwanych zielników Falimirza, Spiczyńskiego i Siennika*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy”, 14, 1888, s. 116–151; A. Suhecka, *Badania interdyscyplinarne nad polskimi zielnikami drukowanymi*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 17, 2020, s. 199–224; K. Krzak-Weiss, „Polacy jeszcze na onym babim Herbarzu siedzą”, czyli o fenomenie polskich edycji *Ogrodu zdrowia*, „Techne/TEXNH”, seria nowa, 12, 2023, s. 11–31.

<sup>25</sup> 3 IV 1536, kilka miesięcy przed śmiercią, która nastąpiła zapewne przed 7 sierpnia, F. Ungler spisał testament, w którym uczynił swoją spadkobierczynią żonę Helenę, *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, no 369; H. Bułhak, *Ungler Florian*, s. 299.



Il. 1. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 6; BN, SD XVI.F.10, fot. POLONA



Il. 2. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 140; BN, SD XVI.F.10, fot. POLONA



Il. 3. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 361; BN, SD XVI.F.10, fot. POLONA



Il. 4. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 191–192; BN, SD XVI.F.10, fot. POLONA

praktyka umieszczania identycznej ryciny jako wizerunku różnych gatunków roślin była, jak wspomniano na wstępie, powszechna w latach 30. XVI w. Na szczególną uwagę zasługuje jednak przypadek, w którym przed powtórny użyciem klocek poddano modyfikacji: przedstawienie błazna siedzącego na ziemi i trzymającego oburącz rozdwarzający się korzeń. W pierwszym wydaniu dzieła Krescentyna rycina ta towarzyszy najpierw opisowi rzodkwi, gdzie kompozycja jest ujęta w ramkę, w prawym górnym rogu widnieje obłok, a za postacią błazna – nakryty stół (il. 5a)<sup>26</sup>. Ten ostatni motyw jest jednak nieobecny w ilustracji, która pojawia się kilka stron dalej, przy rozdziale na temat rzepaku (il. 5b)<sup>27</sup>. Efektem usunięcia stołu jest mocniejsze wyeksponowanie sylwetki błazna, pierwotnie mało czytelnego na tle szrafowań obrusa. Trudno orzec, czy taką właśnie intencją kierowano się, decydując o korekcie klocka, ewidentnie jednak celem tego zabiegu nie było rozróżnienie dwóch gatunków roślin, bo akurat kształt korzenia pozostał niezmienny.

Nie była to ostatnia modyfikacja klocka z błaznem. W drugim wydaniu traktatu Krescentyna, które ukazało się u Stanisława Szarfenbergera w 1571 r. pod zmienionym tytułem *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków*, rozdziały o rzodkwi i rzepaku niezmiennie ilustruje przedstawienie błazna, odbijane z tego samego klocka, który jednak utracił większość ramki (il. 5c)<sup>28</sup>. Ta kompozycja reprezentuje zatem stan trzeci, a do zmiany doszło najpóźniej w 1542 r., ponieważ od tego roku identyczna

<sup>26</sup> P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 240 (błędnie oznaczona jako 230).

<sup>27</sup> Tamże, szp. 251: „O rapie to jest o kolniku”.

<sup>28</sup> P. de' Crescenzi, *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków*, Stanisław Szarfenberger, Kraków 1571; A. Kawecka-Gryczowa, A. Mańkowska, *Szarfenberga Dziedzice*, w: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1, cz. 1, s. 260. O tej edycji ostatnio: A. Ćwiklińska, *Zobaczyć książkę. Typograficzne piękno XVI-wiecznego polskiego przekładu poradnika Piotra Krescencjusza „O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków”*, „Sztuka Edycji”, 22, 2022, nr 2, s. 125–142.





Il. 5a. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 230 [240]; BN, SD XVI.F.10, fot. POLONA



Il. 5b. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 251; BN, SD XVI.F.10, fot. POLONA



Il. 5c. P. de' Crescenzi, *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków*, szp. 240; BN, SD XVI.F.172, fot. POLONA



Il. 5d. Klocek w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius w Krakowie, M 1994; fot. Anna Suchecka



Il. 6. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 381; BN, SD XVI.F.10, fot. POLONA



Il. 7. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 403; BN, SD XVI.F.10, fot. POLONA

scena pojawiała się także jako przedstawienie rzodkwi w kolejnych edycjach *Ogrodów zdrowia*<sup>29</sup>. Taki kształt matryca zachowała co najmniej do połowy XIX w., o czym świadczy odbitka w katalogu Józefa Muczkowskiego<sup>30</sup>. Później jednak utraciła narożnik, w którym znajdował się motyw obłoku, i w takim stanie – czwartym – przetrwała do dziś (il. 5d)<sup>31</sup>.

Mając na uwadze technikę drzeworytu, chronologia względna stanów matrycy z błaznem nie budzi wątpliwości. Z kolei w świetle badań K. Piekarskiego sprzeczność z chronologią bezwzględną publikacji Unglerowej jest tylko pozorna. Owszem, stan trzeci reprezentowany jest przez drzeworyt w druku z 1542 r., podczas gdy odbitki pierwszego i drugiego stanu pojawiają się w publikacji datowanej na karcie tytułowej 1549 r., jednak znajdują się one w partiach wydrukowanych przed lipcem 1537 r. Jest przy tym znaczące, że do pierwszej modyfikacji klocka z błaznem musiało dojść w trakcie druku pierwszej partii *Ksiąg o gospodarstwie*, gdy z prasy zesłał składka K, której ostatnia szpalta zawiera rozdział o rzodkwi, a przed wytłoczeniem składki L, w której znajduje się rozdział o rzepaku. Sugeruje to, że już pierwszy etap druku *Ksiąg o gospodarstwie* wiązał się z pewnymi komplikacjami, ale nie wyjaśnia okoliczności zatrzymania prac nad całą publikacją znacznie dalej – w początkowych partiach księgi o drzewach.

<sup>29</sup> H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*, k. 75 (zarówno w wydaniu z 1542, jak i 1556 r.); M. Siennik, *Herbarz*, k. 145.

<sup>30</sup> J. Muczkowski, *Zbiór odcisków drzeworytów w różnych dziełach polskich w XVI i XVII wieku odbitych a teraz w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowanych*, Kraków 1849, nr 1994.

<sup>31</sup> Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius, Kraków, Kolekcja klocków drzeworytniczych, nr 1994.

Ostatnia ilustracja partii wydrukowanych w 1537 r., zamieszczona na szp. 382, ukazuje *Grzech pierworodny* towarzyszący charakterystyce jabłoni (il. 6). Skojarzenie tematu ryciny i tytułu rozdziału ma oczywiste źródła w tradycyjnym w kulturze łacińskiej utożsamianiu drzewa, przy którym popełniono zło (*malum*), z jabłonią (*malus*). Równocześnie jednak jest to jedyny w druku przykład sceny o temacie jednoznacznie religijnym, i nie ma to bezpośredniego uzasadnienia w treści rozdziału. Niemniej pod względem wymiarów (109 × 67 mm) i stylu *Grzech pierworodny* jest spójny z innymi rycinami o wydłużonych proporcjach, przedstawiającymi różne rośliny – w tym sporo drzew – zwykle uzupełniane o dodatkowe motywy. Prowadzi to do wniosku, że w 1537 r. Unglerowej nie zatrzymał raczej brak klocków z wizerunkami drzew.

W składce R pojawia się jednak jeszcze inna grupa drzeworytów i ta nie znajduje analogii we wcześniejszych partiach druku. Są to ilustracje rozdziałów o gatunkach drzew, reprezentowanych jednak, zgodnie z tradycyjną konwencją, jako pojedyncze gałązki, pozbawione jakichkolwiek motywów dodatkowych czy choćby tła, a także nieujęte w ramki. Pierwszymi tego przykładami są rozdziały o migdałach, wiśniach i kasztanach (il. 7)<sup>32</sup>. Może więc to brak tej grupy matryc spowodował przestój w produkcji? Twierdząca odpowiedź na to pytanie musi pozostać w sferze domysłów. Nawet jednak gdyby udało się ją wesprzeć jakimikolwiek źródłami, nie wyjaśnia to długotrwałości tego przestoju – od momentu wydrukowania składek A–Q w 1537 r. do opublikowania całego przekładu dopiero w 1549 r. – Unglerowa bowiem dysponowała matrycami z wizerunkami gałązek bez sztafażu i ramek co najmniej od 1542 r., kiedy użyła ich w *Ogrodzie zdrowia* w opracowaniu Hieronima Spiczyńskiego<sup>33</sup>.

### Drzeworyty w *Ogrodzie zdrowia* Spiczyńskiego

Trudno orzec, dlaczego – zamiast dokończyć *Księgi o gospodarstwie* – Unglerowa postanowiła wydać nową wersję *Ogrodu zdrowia*. Nie była to zwykła reedycja zielnika Falimirza, lecz publikacja odrębna pod względem treści, formatu, kształtu typograficznego i doboru ilustracji. Spiczyński ułożył registr o ziołach w kolejności alfabetycznej nazw polskich, a nie łacińskich, co znacznie uprościło wyszukiwanie nazw ziół przez czytelników nieznających języka łacińskiego. W traktacie *Experientie to jest lekarstwa bardzo dobre* dodał aż 93 grupy leków, przypuszczalnie opierając się na doświadczeniach lokalnego lekoznawstwa<sup>34</sup>. Z kolei traktat *O puszczeniu krwi* został opracowany na nowo przez Andrzeja Glabera z Kobylina<sup>35</sup>. Do sfinansowania nakładu przypuszczalnie przyczynił się adresat dedykacji: wojewoda trocki Stanisław Gasztołd (ok. 1507 – 18 XII 1542)<sup>36</sup>. Odmienne niż zielnik Falimirza, wydrukowany przez Unglera in 4<sup>o</sup>, redakcja Spiczyńskiego ukazała się in 2<sup>o</sup> z tekstem złożonym w dwóch szpaltach, a więc w analogicznej formie jak składki A–Q *Ksiąg o gospodarstwie*.

Repertuar ilustracji nowej edycji *Ogrodu zdrowia* jest heterogeniczny (il. 8). Większość matryc pochodziła z zasobu po Unglerze, zwłaszcza dotyczy to tych, dla których nie sposób było znaleźć adekwatnego zastępstwa wśród klocków niedawno pozyskanych. Tych ostatnich wykorzystano jednak sporo, bo ok. 100, przy czym nie jest całkiem jasne, czy wszystkie pojawiły się w Krakowie jednocześnie. Część z nich bowiem została użyta wcześniej w składkach A–Q Krescentyna<sup>37</sup>, część zaś poświadczona jest po raz pierwszy w *Ogrodzie zdrowia*. Zgodnie z powszechną praktyką niektóre klocki zostały użyte

<sup>32</sup> P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 393, 403, 405.

<sup>33</sup> H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich* [1542], k. 116v, 122v, 118r.

<sup>34</sup> J. Szostak, *Farmakognozja*, s. 136; T. Bieńkowski, *Wiedza przyrodnicza w Polsce w wieku XVI*, Wrocław 1985, s. 98.

<sup>35</sup> H. Barycz, *Glaber Andrzej*, w: PSB, t. 7, Warszawa 1959, s. 28–30; P. Czartoryski, *Glaber Andrzej z Kobylina*, w: *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, red. B. Baczek, J. Garewicz, H. Hinz i in., Wrocław 1971, s. 94–95; J. Szostak, *Farmakognozja*, s. 124.

<sup>36</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 5, Warszawa 1902, s. 383; W. Pocięcha, *Gasztołd Stanisław (zm. 1542)*, w: PSB, t. 7, Kraków–Wrocław 1948–1958, s. 303. Unglerowa w dedykacji zaznaczyła, że Spiczyński był *herbowym* Gasztołda. Spiczyński był jednak mieszczaninem i żadne źródła nie mówią o jego nobilitacji, pomimo powtarzania tego twierdzenia przez literaturę, por. H. Kowalska, T. Ulewicz, *Spiczyński Hieronim*, w: PSB, t. 41, Wrocław 2002, s. 91.

<sup>37</sup> J. Rostański, *Porównanie tak zwanych zielników*, s. 128–129; J. Szostak, *Farmakognozja*, s. 136; K. Krzak-Weiss, „*Polacy jeszcze na onym babim Herbarzu siedzą*”, czyli o fenomenie, s. 19–20.



Il. 8. H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*, 1542, k. 49v–50r; BN, SD XVI.F.625, fot. POLONA

więcej niż raz, niekiedy wcale przemyślnie (np. scena sianokosów ilustruje rozdział na temat trawy, a wizerunek żdźbła owsa z dodatkowym motywem zajęcia powtarza się w dwóch rozdziałach: o owsie i o zajacu<sup>38</sup>). Co ważniejsze, liczne nowo pozyskane klocki zostały poddane modyfikacjom, czego błazen z rzdokwią jest tylko jednym z wielu przykładów. W większości przypadków ingerencje ograniczały się głównie do eliminacji górnej i bocznych ramek. Niekiedy dochodziła do tego zmiana identyfikacji gatunku, jak w przypadku przedstawienia strączkowej rośliny, która u Krescentyna ilustrowała rozdział *O czarnusze* (il. 4), a u Spiczyńskiego powróciła bez górnej i bocznych ramek jako soczewica (il. 8).

Powody masowej redukcji ramek rysują się niejasno. Hipotetycznym wyjaśnieniem byłaby chęć ujednoczenia estetycznego publikacji, a jednocześnie dostosowania się do konwencji panującej w literaturze botanicznej. Jak wspomniano, rośliny, zwłaszcza zielne, były zazwyczaj przedstawiane na podobieństwo preparatów; w konwencji tej mieściły się m.in. wcześniejsze publikacje Unglera, z których pochodzi wiele ilustracji w *Ogrodzie zdrowia* z 1542 r. Jednak niektóre matryce pozyskane zapewne w związku z publikacją *Ksiąg o gospodarstwie*, a następnie użyte w *Ogrodzie zdrowia*, zachowały pierwotny kształt (il. 8). Nie należy więc wykluczać, że o usunięciu ramek zadecydowały jakieś względy praktyczne, związane z technicznym aspektem druku.

*Ogrody zdrowia* były obszernymi, kilkuczęściowymi publikacjami, więc ich druk był skomplikowanym przedsięwzięciem. Edycja Unglerowej z 1542 r. nie jest wyjątkiem, o czym świadczy m.in. istnienie różnych jej wariantów. W dotychczasowej literaturze przedmiotu wyodrębniono dwa warianty – A i B – na podstawie różnego kształtu listwy dekoracyjnej na k. A<sub>5</sub>r<sup>39</sup>. Tym razem, inaczej niż było

<sup>38</sup> H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich* [1542], k. 124v, 143v.

<sup>39</sup> *Katalog starych druków*, nr 2403.

to w przypadku Krescentyna, egzemplarze zachowane w Ossolineum potwierdzają to rozróżnienie. Co więcej, analiza innych egzemplarzy pozwala na wyodrębnienie trzeciego wariantu – C. Reprezentują go woluminy w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (Cim. III 1717; jego wariant nie był dotąd ustalany wobec braku k. A<sub>5</sub>) oraz w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu (sygn. 41162). Podstawą rozróżnienia nie są winiety dekoracyjne, lecz ilustracje, a konkretnie sceny towarzyszące rozdziałom o jemiolu.

Jemiola jest omawiana dwukrotnie, w dwóch traktatach *Ogrodu zdrowia* Spiczyńskiego. O ile rozdział *Viscus, Jemiola, Mystal* w traktacie poświęconym roślinom rodzimym był konsekwentnie ilustrowany drzeworytem z serii Unglera (il. 9a, 9c)<sup>40</sup>, o tyle rozdziałowi *Viscus arborea, Lep* w *Wypisie rzeczy zamorskich* towarzyszą różne sceny. W egzemplarzach reprezentujących warianty A i B „zamorską” jemiolę ilustruje przedstawienie mężczyzny leżącego na roślinnym posłaniu w otoczeniu roślin i ptaków (il. 9b). Rycina ta pochodzi z zespołu pozyskanego na potrzeby druku Krescentyna, ale nie została użyta w składkach A–Q tego dzieła, lecz dopiero w składce Ee, w księdze jedenastej *O myślistwie*, była bowiem pomyślana jako ilustracja rozdziału *Jako ptaki lepem łowić*<sup>41</sup> – co oczywiście współgra z polską nazwą „lep” odnoszoną do „zamorskiej” jemioli. W egzemplarzach natomiast *Ogrodu zdrowia* z 1542 r. reprezentujących wariant C jemiola „zamorska” jest ilustrowana tą samą kompozycją z serii Unglera, która towarzyszy jemiolę „tutecznej”<sup>42</sup> (il. 9d).

Obserwacje te skłaniają do ostrożnego wniosku, że wariant C jest w rzeczywistości najwcześniejszy i dokumentuje pierwotną koncepcję ilustracji rozdziału o „zamorskiej” jemiolę. Nie sposób oczywiście przesądzić, czy pomysł odróżnienia jemioli „zamorskiej” od „tutecznej” pojawił się w związku z dostrzeżeniem potencjału kompozycji znajdującej się w zasobie oficyny od 1537 r., czy też z dostarczeniem nowej porcji klocków. Warto jednak zauważyć, że matryca nie wydaje się zużyta i ma kompletne ramki.

Wolumin z Biblioteki Czartoryskich zasługuje na szczególną uwagę nie tylko w kontekście wyróżniania wariantów edycji *Ogrodu zdrowia* z 1542 r., lecz także jako jedyne egzemplarz, który zachował – oprócz herbu adresata dedykacji i samej dedykacji datowanej na 1542 r. – również oryginalną kartę tytułową (il. 10). Dekoruje ją architektoniczna winieta ramkowa z Orłem Zygmuntowskim i herbem Krakowa, ujmująca adres wydawniczy z datą 1542. Ramka ta jest kolejnym przykładem klocka wykorzystywanego w kilku oficynach i modyfikowanego. Najpierw używała go Unglerowa – nie tylko w *Ogrodzie zdrowia* Spiczyńskiego, lecz także w *Księgach o gospodarstwie*, następnie Szarfenbergowie – w reedycji *Ogrodu zdrowia* Spiczyńskiego, a także w *Księgach o wychowaniu* Reinharda Loricha, wreszcie pozyskał ją Maciej Wirzbięta, który odbijał z niej dekorację karty tytułowej i kart śródtytułowych *Sarmatiae Europaeae descriptio* Gwagnina z 1578 r.<sup>43</sup>

Większość wymienionych publikacji zawiera odbitki drugiego stanu winiety, z czterema kropkami tuż nad dolną krawędzią. Są to pozostałości inskrypcji „1.5.4.2.” pozwalającej datować pierwszy stan klocka na 1542 r. Wydaje się wielce prawdopodobne, że odbitki pierwszego stanu otwierały *Ogród zdrowia* Spiczyńskiego wydany przez Unglerową, czego jednak nie sposób zweryfikować, bo we wspomnianym jedynym egzemplarzu, który zachował kartę tytułową, jej dolna partia przepadła. Jedyne kompletne odbitki tego stanu otwierają *Księgi o gospodarstwie*, których adres wydawniczy odbity z czcionek wyraźnie wskazuje jako datę druku 1549 r.<sup>44</sup> (il. 11).

Nasuwa się oczywiste pytanie, czy omawiana winieta została zaprojektowana z myślą o konkretnej publikacji? Istotnymi elementami programu ikonograficznego są herb Krakowa i Orzeł Biały

<sup>40</sup> H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich* [1542], k. 96r.

<sup>41</sup> Tamże, k. 115v (*Viscus arborea, Lep*); por. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 630.

<sup>42</sup> S. Falimirz, *O ziołach*, k. 155 (*Viscus, Jemiolo, Mystal*).

<sup>43</sup> Reinharda Lorichiusa *Księgi o wychowaniu* [...], Mikołaj Szarfenberger, Kraków 1556–1558; A. Guagnini, *Sarmatiae Europaeae descriptio* [...], Maciej Wirzbięta, Kraków 1578.

<sup>44</sup> P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, egz. z BCzart., sygn. 1702 III Cim. Data 1542 na klocku bywała utożsamiana z datą wydania dzieła Krescentyna, S. Moszczeński, *Od wiedzy praktycznej w rolnictwie do wiedzy naukowej*, Warszawa 1937, s. 8; J. Rutkowski, *Historia gospodarza Polski*, Poznań 1947, s. 141.



Il. 9a. H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*, 1542, k. 96r; BJ, Cim. F 8268, fot. Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa



Il. 9b. H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*, 1542, k. 115v; BJ, Cim. F 8268, fot. Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa



Il. 9c. H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*, 1542, k. 96r; Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, 41162, fot. Anna Suhecka



Il. 9d. H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*, 1542, k. 115v; Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, 41162, fot. Anna Suhecka



Il. 10. H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*, 1542, k. A,r; BCzart., III 1717, fot. Cyfrowe Muzeum Narodowe w Krakowie



Il. 11. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, k. A,r; BJ, Cim. F 8143, fot. Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa

z monogramem Zygmunta Starego, opatrzony inskrypcją *VMBRA ALAR(um) TEGE NOS*. Motywy te trudno powiązać zarówno z treścią *Ogrodu zdrowia*, jak i z adresatem dedykacji, Stanisławem Gasztołdem, którego herb Awdaniec znalazł się na stronie *verso* karty tytułowej (il. 12). Pod względem gatunkowym *Księgi o gospodarstwie* również nie pasują do programu winiety, ale sama publikacja została dedykowana królowi. Nie był to wprawdzie Zygmunt Stary, lecz Zygmunt August – i stosownie do tego Orzeł Biały z jego monogramem SA znalazł się na stronie *verso* karty tytułowej (il. 13). Jednak i na początkowych etapach procesu wydawniczego *Ksiąg o gospodarstwie*, i w 1542 r. władcą był Zygmunt Stary.

Rodzi się tu kolejny niemożliwy do zweryfikowania domysł, że to Zygmunt Stary był pierwotnie zakładanym adresatem polskiej edycji Krescentyna, a winieta ramkowa z 1542 r. była planowana jako dekoracja karty tytułowej *Ksiąg o gospodarstwie*. Skoro jednak tego przedsięwzięcia wciąż nie udało się doprowadzić do końca w 1542 r., w tym samym roku matrycę wykorzystano w *Ogrodzie zdrowia* w redakcji Spiczyńskiego. Zanim – po kilku następnych latach – wydrukowane zostały brakujące części *Ksiąg o gospodarstwie*, Zygmunt Stary zmarł (1 IV 1548). Zygmunt August zatem, który notabene posiadał egzemplarz bazylijskiej edycji łacińskiej *Ruralia commoda* z 1548 r.<sup>45</sup>, niejako „odziedziczyłby” po ojcu funkcję adresata dedykacji polskiego wydania Krescentyna, które ostatecznie ukazało się dopiero w 1549 r.

<sup>45</sup> J. Włodek, *Krescentyn króla Zygmunta Augusta*, Kraków 1926.



Il. 12. H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*, 1542, k. A<sub>1</sub>v; BCzart., III 1717, fot. Cyfrowe Muzeum Narodowe w Krakowie



Il. 13. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, k. A<sub>1</sub>v; BJ, Cim. F 8143, fot. Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa

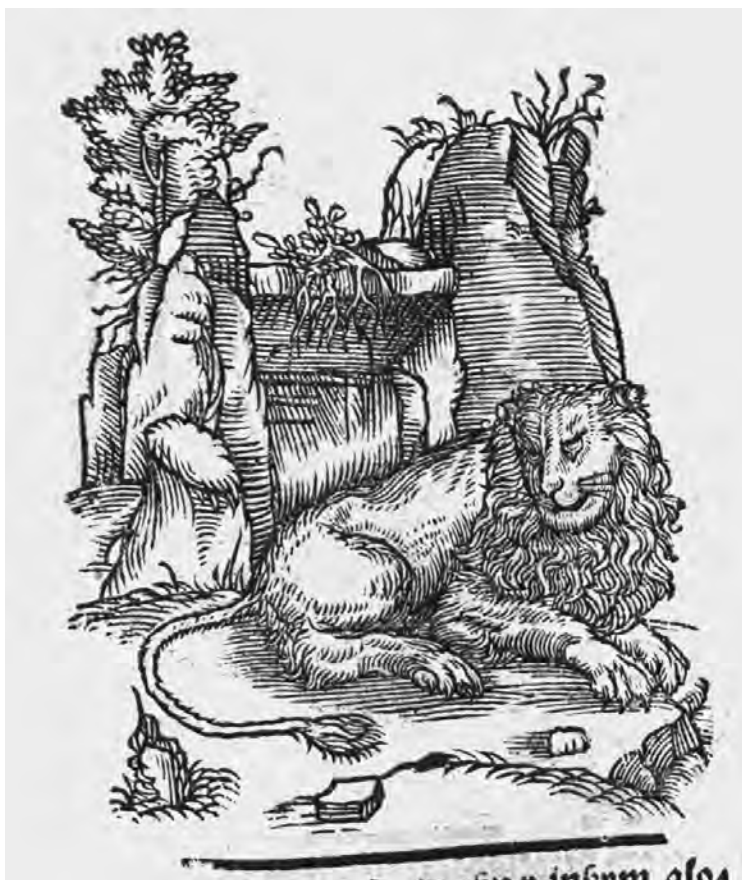
### Drzeworyty w partiach Krescentyna wydrukowanych w 1549 r.

W drugim etapie procesu wydawniczego *Ksiąg o gospodarstwie* złożone zostały partie początkowe (karta tytułowa, dedykacja i indeksy poprzedzające zasadniczą treść) oraz składki R–Ii. K. Piekarski na podstawie analizy typografii stwierdził, że wszystkie te części zostały wydrukowane jednocześnie, dopiero w 1549 r. Jednakże wyposażenie graficzne tych partii cechuje się jeszcze większą różnorodnością niż było to w przypadku składek A–Q. Wciąż przeważają sceny, które wolno przyporządkować do grup drzeworytów o rozmiarach 85/88 × 66/69 mm oraz ok. 110 × 65 mm, używanych najpierw w składkach A–Q Krescentyna, a następnie w *Ogrodzie zdrowia* z 1542 r. Oprócz tego jednak w składkach R–Ii pojawiają się drzeworyty, zarówno nowsze, jak i starsze, pochodzące z innych serii, a także pojedyncze ilustracje, których przynależność do jakiegokolwiek cyklu nie zawsze jest jasna.

Nową grupę reprezentują wspomniane wyżej nieobramione drzeworyty z przedstawieniami gałązek drzew lub krzewów (il. 7), które pojawiają się w składce R. Niezależnie od tego, czy wstrzymanie druku Krescentyna w 1537 r. było związane z brakiem zadowalającego repertuaru ilustracji drzew i krzewów omawianych w księdze szóstej, czy też wynikało z innych przyczyn, w dalszych partiach druku ujawniły się kolejne problemy. Wyzwaniem okazało się zwłaszcza odpowiednie zilustrowanie ksiąg od ósmej do jedenastej, poświęconych rozważaniom o hodowli zwierząt, łowiectwie i myślistwie.

Liczne przedstawienia zwierząt zawierała grupa drzeworytów o rozmiarach 85/88 × 66/69 mm, niezmienne stanowiąca trzon wyposażenia graficznego druku. Wizerunki zwierząt są zgodne pod względem





Il. 14. H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*, 1556, k. 146r; BN, SD XVI.F.32, fot. POLONA

rozmiarów i stylu ze scenami znanymi ze składek A–Q Krescentyna, co zdaje się potwierdzać domniemanie, że wszystkie te matryce pochodzą z jednego źródła, a Unglerowa pozyskała je równocześnie, przy czym tylko część zdążyła wykorzystać w 1537 r., gdy druk utknął w księdze szóstej Krescentyna, części zaś po raz pierwszy użyła dopiero w 1542 r., w *Ogrodzie zdrowia*. Jest zrozumiałe, że klocki z motywami zoologicznymi nie zostały użyte w składekach A–Q Krescentyna, skoro zwierzęta są omawiane dopiero poczynając od księgi ósmej.

Sceny zoologiczne nasuwają jednak również kilka obserwacji, które każą wrócić do kwestii spójności cyklu i jego pierwotnej funkcji, ponieważ związek tematyczny niektórych ilustracji z treścią odpowiednich rozdziałów *Ksiąg o gospodarstwie* bywa problematyczny. Przede wszystkim do omawianej grupy matryc należą takie, które nie miały zastosowania w traktacie Krescentyna. Wizerunek lwa, który ilustruje odpowiedni rozdział *Ogrodu zdrowia* z 1542 r.<sup>46</sup> (il. 14), nie znalazł się w *Księgach o gospodarstwie*. Nie jest to zaskakujące, bo Krescentyn omawia rozmaite gatunki zwierząt gospodarskich i łownych, lew zaś nie należy do żadnej z tych grup.

Matryca z lwem odznacza się wyjątkowo wybrakowaną ramką, ograniczoną do fragmentu dolnej listwy, co jednak nie ma znaczenia dla określenia przynależności sceny do większego zespołu. Jak wspomniano, wiele klocków używanych w składekach A–Q Krescentyna utraciło znaczne fragmenty ramek już między 1537 a 1542 r. Później doznawały one kolejnych uszczerbków, co można zaobserwować w składekach R–Ii. Znaczący jest zwłaszcza stan tych ramek, które nie zostały intencjonalnie usunięte, lecz podlegały

<sup>46</sup> H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich* [1542], k. 146r.



Il. 15. H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*, 1556, k. 146r; BN, SD XVI.F.32, fot. POLONA

naturalnemu zużyciu, co pokazuje drzeworyt przedstawiający grupę bydła, który w *Ogrodzie zdrowia* z 1542 r. jest ujęty kompletną ramką, a w *Księgach o gospodarstwie* ma poważny ubytek w górnej listwie<sup>47</sup>. Jednak niektóre klocki musiały pojawić się w Krakowie już z bardzo niekompletnymi ramkami, czego przykładem jest wizerunek osła<sup>48</sup>. Analogicznym przypadkiem wydaje się klocek z lwem, przy czym jego obecność w serii sugeruje, że cała ta grupa nie była pomyślana jako zestaw ilustracji *Ksiąg o gospodarstwie*.

Przypuszczenie to potwierdza kolejna obserwacja: wśród matryc z obu serii (85/88 × 66/69 mm oraz ok. 110 × 65 mm) używanych w składkach A–Q i *Ogrodzie zdrowia* z 1542 r. brak adekwatnych ilustracji niektórych zagadnień, które były przedmiotem wnikliwej uwagi Krescentyna. Przykładem jest dwanaście rozdziałów dotyczących pszczół i pszczelarstwa w księdze dziesiątej. W druku Unglerowej partii te zostały zilustrowane sześcioma drzeworytami odbitymi z raptem trzech klocków, przy czym z odpowiednim fragmentem tekstu ściśle koresponduje tylko jedna scena: wybieranie miodu z pasieki na szp. 606. Pozostałe ilustracje mają tylko ogólny związek z tematyką tej części traktatu. Rozdziałem *O pszczolach a o wybieraniu im miejsca słusznego* (szp. 592) oraz *Jako pszczoły chować i zachować* (szp. 597) towarzyszy scena, w której wprawdzie widnieje ul, ale stanowi on – obok krzewu winnego – jeden z dwóch motywów umieszczonych na drugim planie przedstawienia ogrodu otoczonego

<sup>47</sup> Tamże, k. 137v; P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 543.

<sup>48</sup> H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich* [1542], k. 137r; P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 541.



Il. 16a. *Sprawa a lekarstwa końskie*, k. B<sub>1</sub>v; Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego; MNK VIII-XVI.1041, fot. Małopolska Biblioteka Cyfrowa



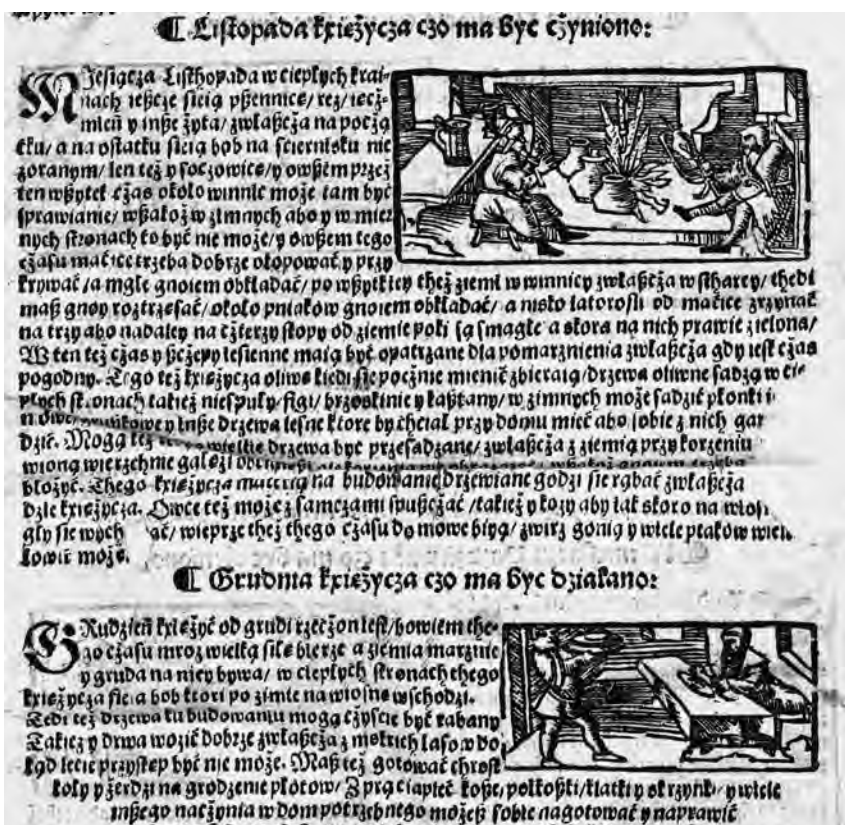
Il. 16b. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 516; BN, SD XVI.F.10, fot. POLONA

murem. Z kolei rozdziały *Jako się pszczoły rodzą* (szp. 594), *Jako pszczoły dobre poznać na kupienie, a jako ich szukać* (szp. 594/595) i *Kiedy a jako się pszczoły roją, a jako ich wyście przewidzieć* zostały zilustrowane przedstawieniem niedźwiedzia oblizującego łapę – zapewne z miodu, o czym świadczy widoczna w tle pasieka, nad którą unosi się rój pszczół (il. 15).

W druku Unglerowej powracają więc kompozycje, których związek z tekstem jest co najwyżej luźny, brak natomiast osobnego przedstawienia ula czy choćby schematycznego wizerunku pszczoły. Takich scen najwyraźniej nie zawierała grupa klocków nowo pozyskanych w 1537 r. lub stopniowo pozyskiwanych od tej daty. W rozdziałach o pszczelarstwie – zgodnie ze strategią, którą stosowała w składkach A–Q – Unglerowa nie zdecydowała się wykorzystać matrycy z wyobrażeniem pasieki z serii, której Ungler użył do zilustrowania rozdziału o pszczole w pierwszym wydaniu *Ogrodu zdrowia*<sup>49</sup>. Jednak w innych partiach składek R–Ii Krescentyna wielokrotnie łamała tę zasadę i sięgała do serii, które odziedziczyła po mężu.

Elementy jednej starszej serii pojawiły się już na początku księgi ósmej, gdzie Krescentyn obszernie omawia rozmaite zagadnienia związane z hodowlą koni. Pierwsza ilustracja – grupa koni w lesie na

<sup>49</sup> S. Falimirz, *O ziołach*, k. 27v.



Il. 17. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 696–697; BJ, Cim F 8143, fot. Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa

szp. 512 (83 × 69 mm) – należy do serii „główniej”, dalej jednak uwagę zwracają drzeworyty wyraźnie odmienne, wyjątkowo niezdarne. Pochodzą one z zasobów po Unglerze, który wykorzystał je w *Lekarstwach końskich* z 1532 r.<sup>50</sup> Użycie tych matryc wymagało jednak pokonania pewnej przeszkody: pierwotnie miały one kształt zbliżony do kwadratu o wymiarach ok. 79 × 79 mm, a tym samym były zdecydowanie zbyt szerokie do dwuszpaltowego składu. Na potrzeby Krescentyna zostały one odpowiednio przycięte (il. 16a–b), ale nie były to ostatnie wyzwania, przed którymi stanęła Unglerowa.

Osobnego namysłu wymagała księga dwunasta, zawierająca wskazówki o zajęciach przypisanych poszczególnym miesiącom roku kalendarzowego. W tym przypadku Unglerowa sięgnęła po starsze sceny prac miesięcy pierwotnie dekorujące kalendarze, przy czym, co zastanawiające, wykorzystała elementy dwóch różnych serii (il. 17). Tylko scena uczty pochodziła z cyklu prac miesięcy o wymiarach 28 × 56 mm, wcześniej wykorzystanego w *Ogrodzie zdrowia* z 1542 r.<sup>51</sup> Pozostałe sceny zostały odbite z serii matryc o wymiarach 36 × 75 mm, używanej jeszcze przez Unglera co najmniej od początku lat 30. XVI w.<sup>52</sup> Także te klocki były, podobnie jak drzeworyty z *Lekarstw końskich*, zbyt szerokie do dwuszpaltowego składu. Tym razem jednak Unglerowa nie zdecydowała się przyciąć matryc, lecz nieoczekiwanie zrezygnowała ze składu dwuszpaltowego na rzecz jednoszpaltowego, nie zmieniając przy tym zasady liczbowania.

<sup>50</sup> *Sprawa a lekarstwa końskie*, Florian Ungler, Kraków 1532.

<sup>51</sup> H. Spiczynski, *O ziołach tutecznych i zamorskich* [1542], k. 201r; P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 697; J. Muczkowski, *Zbiór odcisków drzeworytów*, nr 1883. Zdaniem E. Chojeckiej, *Krakowska grafika kalendarzowa i astronomiczna XVI w.*, w: *Studia renesansowe*, t. 3, Warszawa 1963, s. 337, ilustracje te pierwotnie „zdobiły z pewnością kalendarz”.

<sup>52</sup> *Ephemeris cum electionibus pro anno domini 1532 qui est bissextilis et embelismalis*, Florian Ungler, Kraków 1531; E. Chojecka, *Krakowska grafika kalendarzowa*, s. 324–325.



Il. 18. P. de' Crescenzi, *Księgi o gospodarstwie*, szp. 444; BN, SD XVI.F.10, fot. POLONA

Wydaje się osobliwe, że Unglerowa – dysponując mniejszymi matrycami, które pozwoliłyby zachować skład dwuszpaltowy – wykorzystała szersze matryce Unglera, co wprowadziło do publikacji kolejną niespójność, tym razem dotyczącą nie tylko repertuaru ilustracji, lecz całej ramy wydawniczej. Wytlumaczeniem użycia tylko jednej sceny o mniejszych rozmiarach nie jest przy tym stan zachowania serii, bo przetrwała ona w komplecie co najmniej do XVII w.<sup>53</sup>

Co więcej, uwagę zwraca relacja między tematami poszczególnych scen a przypisanymi im miesiącami, często niezgodna z tradycyjnymi rozwiązaniami. Owszem, w ikonografii późnośredniowiecznej i nowożytnej można zaobserwować pewne rozbieżności w tym zakresie. Po części wynikały one z uwarunkowań regionalnych, np. różnego okresu wegetacji lub typów upraw, które powodowały, że np. scena uprawy winorośli towarzyszyła różnym miesiącom lub też w ogóle nie pojawiała się w niektórych kalendarzach. Po części zróżnicowanie scen miało charakter równoległe funkcjonujących wariantów, np. styczeń najczęściej był ilustrowany sceną uczty, niekiedy jednak przedstawieniem grupy ludzi grzejących się przy kominku. Grudzień zaś zwykle był miesiącem świniobicia, czasem wszakże towarzyszyła mu scena uboju bydła. W druku Unglerowej jednak styczniowi towarzyszy przedstawienie cieśli (szp. 691), wcześniej używane jako praca listopada<sup>54</sup>, a w grudniu pojawia się scena uczy (szp. 697).

<sup>53</sup> M. Siennik, *Herbarz*, k. 437–440; T. Zawacki, *Pamięć robót i dozoru gospodarskiego w każdym miesiącu*, dziedzice Jakuba Siebeneichera, Kraków 1616; tenże, *Pamięć robót i dozoru gospodarskiego w każdym miesiącu*, Franciszek Cezary, Kraków 1620.

<sup>54</sup> S. Falimirz, *O ziołach*, k. 48v; Michał z Wiślicy, [*Ephemeris ad annum 1535*], Florian Ungler, Kraków 1534.

Sama w sobie heterogeniczność wyposażenia graficznego nie jest przesłanką przemawiającą za kolejnym przestożem procesu wydawniczego, ponieważ zróżnicowanie ilustracji – pod względem stylu, rozmiarów, a także proveniencji matryc – jest częstą cechą publikacji XVI-wiecznych i sami drukarze, świadomi estetycznych niedostatków swych wytworów, niekiedy odczuwali potrzebę wytłumaczenia się przed czytelnikiem<sup>55</sup>. Jednak osobliwości dekoracji ostatnich partii *Ksiąg o gospodarstwie* wydają się efektem decyzji nie tyle nieoptymalnych, ile po prostu błędnych lub zwykłej niestaranności na etapie przygotowywania tej części składu w 1549 r.

Wreszcie wypada wspomnieć pojedyncze ilustracje o wykluczonej lub co najmniej wątpliwej przynależności do którejkolwiek z opisanych wyżej grup i serii. Najbardziej jaskrawym przykładem jest *Sowa* na szp. 621, zdecydowanie odrębna pod względem rozmiarów (26 × 26 mm). Nieco bardziej złożonym przypadkiem jest *Pieprz* na szp. 444 (il. 18). Początkowo kompozycję tę chciałoby się przyporządkować do grupy wizerunków roślin pozbawionych obramienia. W istocie jednak ma ona pozycję odrębną – nie ukazuje pojedynczej gałązki, lecz wyrastające z ziemi trzy pnie drzewa pieprzowego, za jednym z których ukrywa się wąż. Ilustracja ta wyróżnia się także pod względem kolejnych użyc, po śmierci Unglerowej powróciła bowiem nie tylko w drugiej edycji *Krescentyna* z 1571 r. i *Ogrodach zdrowia* z 1556 i 1568 r., lecz także w drugim i trzecim wydaniu *Kroniki* Bielskiego z 1554 i 1564 r.<sup>56</sup> Paradoksalnie Unglerowa, która wypuściła pierwsze wydanie *Kroniki* w 1551 r., nie miała okazji, by wykorzystać *Pieprz*, bo edycja ta nie zawierała rozdziałów dotyczących Nowego Świata.

### Testament Unglerowej i inwentarz jej majątku z 1551 r.

*Księgi o gospodarstwie* i *Kronika* Bielskiego to jedne z największych, a jednocześnie ostatnie przedsięwzięcia wydawnicze Unglerowej. W jej testamencie z 23 V 1551 obie publikacje zostały wyróżnione wśród ksiązek na sprzedaż osobną wzmianką<sup>57</sup>. Testament wskazuje nakład *Kroniki* Bielskiego – 500 egzemplarzy, ale nie podaje wprost liczby wytłoczonych egzemplarzy *Ksiąg o gospodarstwie*. Wydaje się jednak prawdopodobne, że była ona podobna, o czym świadczy wzmianka o 400 egzemplarzach *Krescentyna*, które znajdowały się w oficynie w momencie spisywania testamentu.

Bardziej szczegółowy jest – co rozumiałe – inwentarz majątku Unglerowej spisywany od 17 do 21 VII 1551. Podzielono tam książki na kilka kategorii i wskazano liczbę egzemplarzy poszczególnych tytułów, na końcu zaś zamieszczono informację o innych przedmiotach, w tym klockach drzeworytniczych. Precyzyjna identyfikacja niektórych pozycji jest problematyczna, ponieważ wykaz obejmuje nie tylko książki wydane przez Unglerową (lub wcześniej Unglera), lecz wszystkie woluminy wchodzące w skład majątku. Do analizowanych wyżej utworów i edycji odnoszą się następujące zapisy (z zachowaniem oryginalnego podziału na kategorie):

Libri in folio ligati	
Herbarium Germanicum	1
Libri in quarto ligati	
Petrus de Crescentiis	1
Macer, De herbarum Virtutibus	1
Enchiridion medicinae	1

<sup>55</sup> J. Sikorska, „None of us is this Zeuxis Heracleotes”: the Illustrational Dilemmas of Cracow Publishers, „Ikonotheke”, 27, 2017, s. 171–186.

<sup>56</sup> P. de' Crescenzi, *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków*, szp. 444; H. Spiczynski, *O ziołach tutecznych i zamorskich* [1556], k. 115r; M. Siennik, *Herbarz*, k. 200; M. Bielski, *Kronika to jest historia świata*, Hieronim Szarfenberg, Kraków 1554, k. 317v; tenże, *Kronika to jest historia świata*, Mateusz Siebeneicher, Kraków 1564, k. 454v.

<sup>57</sup> *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, no 556, s. 248–249: „Chronicorum noviter excussorum et laboratorum 500 exemplaria (favente Deo) vendibilia et certa, quae singula in sexternis dividendo per 3 fert. Item Petri de Crescentiis 400 exemplaria, quae singula in sexternis dividendo per 1 flor”.

Item in sexternis in folio non ligati	
Aemilius Macer	390
Enchiridion medicinae	120
Petrus de Crescentiis [sic!]	3
Item libri Polonici	
Herbarzow Polskich	36
Petri de Crescentiis exemplaria Polonica	380
Item in habitatione priori	
Herbarium	20
Figurae ad Herbarium integrae et sufficientes <sup>58</sup> .	

„Macer”, *Enchiridion medicinae* i Krescentyn powtarzają się wśród książek oprawionych i nieoprawionych, przy czym w pierwszej podgrupie są reprezentowane przez pojedyncze egzemplarze, które wolno uznać za część księgozbioru Unglerowej, w drugiej zaś przez większą, niekiedy znacznie, liczbę egzemplarzy przeznaczonych na sprzedaż. Jest jednak zastanawiające, że Krescentyn pojawia się w dwóch podgrupach książek nieoprawionych. O ile wzmianka ostatnia o 380 nieoprawionych *Petri de Crescentiis exemplaria Polonica* w oczywisty sposób odnosi się do edycji sfinalizowanej w 1549 r. (a porównanie zapisów testamentu i inwentarza dowodzi, że nabywców znalazło 20 egzemplarzy), o tyle problematyczne są trzy inne nieoprawione egzemplarze *Petrus de Crescentiis*, niewłączone do podgrupy druków polskich.

Podobne problemy wiążą się z pozycjami określonymi jako herbarze. Są one, jak wspomniano, wyraźnie odrębne od *De herbarum virtutibus* Pseudo-Macera, ale pojawiają się w różnych podgrupach książek. Identyfikacja konkretnego wydania niemieckiego *Herbarium* wspomnianego wśród książek oprawionych byłaby trudna, ale nie ma większego znaczenia dla naszych rozważań. Bardziej zastanawiające jest rozróżnienie 36 egzemplarzy *Herbarzów polskich* – zapewne odnoszących się do edycji Spiczyńskiego – i 20 egzemplarzy niesprecyzowanego *Herbarium*.

Niejednoznaczna jest wreszcie wzmianka dotycząca klocków drzeworytniczych w końcowych partiach inwentarza. Wypada ją odnosić łącznie do serii Unglera i zestawu zamówionego z myślą o edycji Krescentyna, ponieważ wspólnie były one używane w kolejnych edycjach *Ogrodu zdrowia*, poczynając od wersji w opracowaniu Spiczyńskiego z 1542 r.

## Wnioski

Proces wydawniczy *Ksiąg o gospodarstwie* rozpoczął się zatem najpóźniej latem 1537 r., kiedy też wydrukowane zostały składki A–Q, a Unglerowa uzyskała na osiem lat przywilej zapewniający jej monopol na dystrybucję Krescentyna oraz niesprecyzowanego „herbarium”. O ile zapobiegliwość wdowy walczącej o pozycję na lokalnym rynku w 1537 r. nie wymaga szczególnych wyjaśnień, o tyle jej opieszałość w wypuszczeniu *Ksiąg o gospodarstwie* na rynek dopiero w 1549 r. – owszem. Zadowalającym wytłumaczeniem nie są kolejne procesy Unglerowej z Szarfenbergami, a także problemy z czcionkami, wszystko to bowiem nie przeszkadzało jej drukować innych tytułów. Argumentem rozstrzygającym byłby wciąż niedokończony przekład, ale brak jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby potwierdzić ten domysł. Istnieją natomiast przesłanki przemawiające za tym, że do wstrzymania prac mógł się przyczynić brak kluczowych ilustracji, których repertuar był stopniowo – choć nie zawsze konsekwentnie – rozwijany.

Znaczną liczbę klocków, które miały posłużyć do zilustrowania polskiej edycji Krescentyna, Unglerowa musiała pozyskać najpóźniej latem 1537 r. Wielu z nich użyła w składkach A–Q, których dekoracja,

<sup>58</sup> *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa*, cz. 1, s. 39–55, w. 965, 970, 1010, 1053, 1266, 1283, 1294, 1340, 1341, 1350, 1355.

przy całej różnorodności stylistycznej, wykazuje elementarną spójność tematyczną z treścią utworu. Sama Unglerowa wyraźnie traktowała te matryce jako odrębną grupę, skoro ani razu nie zilustrowała wywodu Krescentyna wizerunkiem rośliny z serii wcześniej używanej przez Unglera w *De herbarum virtutibus* i *Ogrodzie zdrowia* Falimirza. Nie miała jednak takich oporów, gdy w 1542 r. drukowała nową redakcję *Ogrodu zdrowia* w opracowaniu Spiczyńskiego. W tej publikacji od początku mieszają się ilustracje z dawnego zasobu Unglera i nowo pozyskane. Część z tych ostatnich została poddana modyfikacjom. Ingerencje te zwykle polegały na usunięciu górnej i bocznych krawędzi ramek, a powody tych działań muszą pozostać w sferze niesprawdzalnych domniemań. O ile jednak nie sposób pozytywnie odpowiedzieć na pytanie, czy redukcja ramek wiązała się z estetyczną, czy raczej techniczną stroną przedsięwzięcia, o tyle wydaje się jasne, że aspekt merytoryczny nie miał tu żadnego znaczenia. Celem nie było ani dopracowanie, ani zróżnicowanie kształtu roślin, czego najdobitniejszym przykładem jest matryca z błaznem trzymającym korzeń, której modyfikacje dotyczą wyłącznie tła i obramienia (il. 5).

Jeszcze bardziej zróżnicowane pod względem ilustracji są składki R–II *Ksiąg o gospodarstwie*, drukowane zapewne w 1549 r. Analiza tych partii nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, w ilu ratach Unglerowa pozyskiwała matryce, ani czy jej pierwotną intencją było zdobycie serii do *Ksiąg o gospodarstwie*, czy też po prostu dużej liczby klocków o możliwie szerokiej skali zastosowań w drukach o tematyce przyrodniczej lub rolniczej. Kształt i konteksty użycia matryc z motywami zoologicznymi skłaniają jednak do wniosku, że zestaw obramionych klocków o wymiarach 85/88 × 66/69 mm pierwotnie zapewne nie był pomyślany ściśle jako seria ilustracji *Ruralia commoda*. Nie jest więc zaskakujące, że zestaw ten okazał się niewystarczający do należytego zilustrowania całego utworu Krescentyna.

Istotnym uzupełnieniem zasadniczego zestawu były nieobramione wizerunki roślin, wcześniej nieznane w Krakowie, które pojawiają się w składce R. Jednak wciąż dla wielu zagadnień omawianych w *Księgach o gospodarstwie* brakowało adekwatnych scen. Ostatecznie – pomijając rozdziały, którym nie towarzyszy żadna ilustracja – niektórym rozważaniom przyporządkowano sceny z nowo pozyskanych serii, ale tylko luźno związane z omawianymi zagadnieniami, innym zaś przypisano drzeworyty rozmaitej proveniencji i też nie zawsze ściśle odpowiadające treści wywodu.

Nie sposób stwierdzić, czy Unglerowa próbowała pozyskiwać kolejne matryce, ale zabiegi te okazały się bezskuteczne, czy od początku zakładała, że rozwiązaniem tańszym, a całkowicie zadowalającym jest użycie klocków pochodzących z różnych serii. Dla ustalania chronologii znaczenie mają zmiany kształtu matryc wynikające z umyślnych ingerencji lub naturalnego zużycia. Narastająca niejednorodność wyposażenia graficznego *Ksiąg o gospodarstwie* jest uderzająca, jednak nie stanowi podstawy do wyróżniania kolejnych etapów procesu wydawniczego w obrębie składek R–II, bo swobodne łączenia serii oraz pojedynczych ilustracji pochodzących z różnych źródeł było powszechną praktyką. Sama Unglerowa zastosowała ją na masową skalę, drukując w 1551 r. *Kronikę* Bielskiego, a wcześniej w edycji *Ogrodu zdrowia* w redakcji Spiczyńskiego z 1542 r. Analogicznie postępowała większość wydawców poradników medycznych i rolniczych w XVI, a nawet jeszcze pod koniec XVII w. Wtedy też, bodaj po raz ostatni, niektóre z drzeworytów pozyskanych na potrzeby polskiego wydania Krescentyna pojawiły się w *Składzie albo skarbcu znakomitych sekretów ekonomii ziemiańskiej* Jakuba Kazimierza Haura – druku wyjątkowo zróżnicowanego pod względem ilustracji odbijanych z matryc o różnych rozmiarach, czasie powstania, stylu i poziomie technicznym, a także ikonografii<sup>59</sup>.

### Polish de' Crescenzi or woodcut as a source for the study of the publishing process

**Summary:** This article presents the publishing process of the Polish translation of Pietro de' Crescenzi's *Ruralia commoda* (Books on rural benefits), which was published as *Księgi o gospodarstwie* (Books on farming) by Helena Unglerowa. The date on the title page – 1549 – indicates the completion of the printing, which had begun

<sup>59</sup> J.K. Haur, *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów ekonomii ziemiańskiej*, Mikołaj Schedel, Kraków 1689 (wyd. 2, Kraków 1693); K. Socha, *Typografia publikacji pochodzących z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego 1674–1819*, Kraków 2016, s. 411–415.



much earlier. Previous literature has dated the printing of part of the edition to around 1538, on the basis mainly of an analysis of the fonts used. The article proposes to move this date to a time before July 1537, based on an analysis of the royal privilege that Unglerowa obtained for printing the work at that time. In turn, an analysis of the woodcuts – which form a collection heterogeneous in size, style, and artistic level – has led to findings or hypotheses concerning the further chronology of the publishing process, with particular reference to the reason why work on the *Księgi o gospodarstwie* was stopped for 12 years. The article identifies the factors indicating that the lack of key illustrations, whose repertoire was gradually developed, may have played a significant role. The research confirmed Józef Rostański's assumptions that a substantial proportion of the matrices were obtained for the publication of the *Księgi o gospodarstwie*. Ultimately, however, Unglerowa apparently abandoned the idea of illustrating the book with a uniform set of pictures, as woodcuts from other series, including those used in other Krakow prints, appear in further parts of the print. This often involved modifications to the shape of the woodblocks, the analysis of which makes it possible to establish the relative chronology of the prints – and thus to clarify the chronology of the publishing process of the *Księgi o gospodarstwie*, especially in the context of Unglerowa's other significant publishing venture, Spiczynski's *O ziołach* (On herbs) of 1542.

**Nota o autorce:** Grażyna Jurkowlaniec – prof. dr hab., od 2000 r. pracuje w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się sztuką i historiografią artystyczną późnego średniowiecza i epoki nowożytnej. Od 2016 r. kieruje portalem internetowym Urus poświęconym produkcji i recepcji grafiki w Europie Środkowej i Wschodniej, <<https://urus.uw.edu.pl/>>, rozwijanym od 2019 r. w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr 2018/31/B/HS2/00533) pt. „Różność z jedności. Produkcja drzeworytów ilustracyjnych w państwie polsko-litewskim i Prusach do początków XVII w.”

**Author:** Grażyna Jurkowlaniec – professor, employee of the Institute of Art History, University of Warsaw, since 2000. She specialises in researching art and art historiography from the late Middle Ages to the early modern period. Since 2016, in charge of the Urus web portal dedicated to the production and reception of prints in Central and Eastern Europe, <<https://urus.uw.edu.pl/>>, developed since 2019 as part of the research project funded by the National Science Centre (no. 2018/31/B/HS2/00533), *Matrix of Confusion. The Production of Woodcut Illustration in Poland-Lithuania and Prussia until the Early 17<sup>th</sup> Century*.

Instytut Historii Sztuki  
Uniwersytet Warszawski  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28  
00-927 Warszawa  
e-mail: g.jurkowlaniec@uw.edu.pl

**Nota o autorce:** Anna Suhecka – mgr, od 2019 r. doktorantka w dyscyplinie historia w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Sztuki Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Zajmuje się polskimi renesansowymi zielnikami drukowanymi (proces wydawniczy, realizacja edytorska, drzeworyt przyrodniczy). Współwykonawczyni w projekcie finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki (nr 2018/31/B/HS2/00533) pt. „Różność z jedności. Produkcja drzeworytów ilustracyjnych w państwie polsko-litewskim i Prusach do początków XVII w.”

**Author:** Anna Suhecka – MA, since 2019, a PhD student in the discipline of history at the Doctoral School of Arts and Humanities at Maria Curie Skłodowska University in Lublin. She works on Polish Renaissance printed herbaria (publishing process, editorial implementation, nature woodcuts). She is a co-investigator in a project funded by the National Science Centre (no. 2018/31/B/HS2/00533), *Matrix of Confusion. The Production of Woodcut Illustration in Poland-Lithuania and Prussia until the Early 17<sup>th</sup> Century*.

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych i Sztuki  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
ul. Weteranów 18  
20-038 Lublin  
e-mail: anna.suhecka@mail.umcs.pl

## Bibliografia

### Źródła

- Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, wyd. J. Ptaśnik, Lwów 1922
- Crescenzi P. de', *Księgi o gospodarstwie i o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków*, Helena Unglerowa, Kraków 1549
- Crescenzi P. de', *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków*, Stanisław Szarfenberger, Kraków 1571
- Falimirz S., *O ziołach i mocy ich*, Florian Ungler, Kraków 1534
- Fuchs L., *De historia stirpium commentarii insignes*, Michael Isengrin, Basel 1542
- Haur J.K., *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiej ziemianskiej*, Mikołaj Schedel, Kraków 1689 (wyd. 2: 1693)
- Macer A., *De herbarum virtutibus*, Florian Ungler, Kraków 1532
- Macer A., *De herbarum virtutibus* [Helena Unglerowa, Kraków 1537], reprint: Warszawa 1979
- Materyały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, cz. 1, wyd. A. Benis, Kraków 1890
- Privilegia typographica Polonorum: polskie przywileje drukarskie 1493–1793*, oprac. i wyd. M. Juda, Lublin 2010
- Siennik M., *Herbarz to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie*, Mikołaj Szarfenberger, Kraków 1568
- Spiczynski H., *O ziołach tutecznych i zamorskich i mocy ich*, Helena Unglerowa, Kraków 1542
- Spiczynski H., *O ziołach tutecznych i zamorskich i mocy ich*, dziedzice Marka Szarfenberga, Kraków 1556

### Opracowania

- Chojcecka E., *Krakowska grafika kalendarzowa i astronomiczna XVI w.*, w: *Studia renesansowe*, t. 3, Warszawa 1963, s. 312–482
- Grafton A., *Conrad Gessner as Corrector: How to Deal with Errors in Images*, w: *Printing and Misprinting. A Companion to Mistakes and In-House Corrections in Renaissance Europe (1450–1650)*, red. G. Della Rocca de Candal, A. Grafton, P. Sachet, Oxford 2023, s. 345–366
- Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI*, oprac. M. Bohonos, Wrocław 1965
- Kawecka-Gryczowa A., Mańkowska A., *Unglerowa Helena*, w: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 1: *Wiek XV–XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983, s. 313–325
- Krzak-Weiss K., *Natura w drewnie wyrzeźbiona. O drzeworytach z polskich zielników drukowanych w XVI stuleciu*, w: *Obraz natury w kulturze intelektualnej, literackiej i artystycznej doby staropolskiej*, red. E. Buszewicz, J. Dąbkowska-Kujko, A. Jakóbczyk-Gola, A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2020, s. 198–220
- Krzak-Weiss K., „*Polacy jeszcze na onym babim Herbarzu siedzą*”, czyli o fenomenie polskich edycji *Ogródu zdrowia*, „*Techne/TEXNH*”, seria nowa, 12, 2023, s. 11–31
- Kusukawa S., *Picturing the Book of Nature. Image, Text, and Argument in Sixteenth-Century Human Anatomy and Medical Botany*, Chicago 2012
- Muczkowski J., *Zbiór odcisków drzeworytów w różnych dziełach polskich w XVI i XVII wieku odbitych a teraz w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowanych*, Kraków 1849
- Piekarski K., *Miscellanea bibliograficzne*, cz. 5, „*Przegląd Biblioteczny*”, 4, 1930, z. 4, s. 420–437
- Rostafiński J., *Nasza literatura botaniczna XVI w. oraz jej autorowie i tłumacze*, „*Pamiętnik Akademii Umiejętności. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy*”, 14, 1888, s. 152–207
- Rostafiński J., *Porównanie tak zwanych zielników Falimirza, Spiczynskiego i Siennika*, „*Pamiętnik Akademii Umiejętności. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy*”, 14, 1888, s. 116–151
- Suhecka A., *Badania interdyscyplinarne nad polskimi zielnikami drukowanymi*, „*Wschodni Rocznik Humanistyczny*”, 17, 2020, s. 199–224